

# KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Listopada. — Rok 1838.  
Poniedziałek.

N<sup>o</sup> 309.

Jutro, Ś. Felix Waleczusz.  
Imieniny JJ.C.W. Michałów P. i M.

Wczoraj w obec Członków Rady Administracyjnej i Rady Stanu, znakomitych Urzędników władz krajowych, liczne zebranie Dużego kościoła Ś. Krzyża, odbył się obrzęd Konsekracji na Biskupa Karystyńskiego, JW. JX. Józefa Joachima *Goldmana*, Archidjakoła katedry Kujawsko-Kaliskiej, Arcybiskupa Suffragana Diecezji Kujawsko-Kaliskiej. Po skończonym Nabożeństwie rannem, JW. JX. Biskup Kujawsko-Kali: *Tomaszewski* Konsekrację rozpoczął przed wielkim ołtarzem celebracyjnym. Ofiary niesione były w następującym porządku: świece, przez JJWW. Jenerała i Jenerała-Adja: *Szypowa* Dyr: Gł: JJWW. b. Jener: *Lejt: Kosseckiego* Dyr: Gł: *Grabowskiego* Kontr: *Illego* Królestwa; wino, przez JJWW. Radcę Sekretarza Stanu *Tymowskiego* Szambelana Dworu J. C. K. MOŚCI, i Radcę Stanu *Kozłowskiego* Dyr: wydz: wyznań i ośw: publi; za temi postępował JW. Nowosekretarz JJWW. JXX. *Pawłowski* Biskupa Suffr: i ukonieczony został Błogosławieństwem udzielonem pobożnym obecnym przez Nowego Biskupa. — Wczoraj w kościele XX. *Augustjanów* w czasie summy grano *Mszą Damsgo* Nr1. W kościele XX. *Piarów* wykonano pierwszy raz *Mszą Miłobą Krogalskiego* (Ojca) Nr 3; Modlitwę Zdrowaś *Marja* Hymn *Panny L. Puget*. —

Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla ociemniałego i zubożonego b. Aptekarza, od Bezimiennego zł. 2, a od Hr. M. zł. 300. — Śnieg, co był powinien odezwać się w dzień Ś. *Marcina*, zaintonował powrót zimy iedną oktaiwą niżej. Jesień zaczyna być ciemną, smutną dżdżystą; Listopad przybrał kolor właściwy, a z końcem tygodnia uciekły iak fenome ostatki pogody iesiennej. Szkoda, bo czas był nader powabny, a do tego stopnia łagodny, że w iednym z ogrodów przy ulicy *Zakroczymskiej*, nie rozważny krzak róży dał się uwieść powiewom zdradzieckiego zefiru i powtórne wydał kwiaty. Nie mieliśmy sposobności przekonać się o tym wypadku, wszakże opowiadanie onego słyszeliśmy z ust osoby wiarogodnej. Wczorajszy śnieg pomieszany z deszczem zatrzymał w domu spacerujących; natomiast iednak parasole, kalosze i płaszcze rozsypały się po ulicach iak żabki po deszczu wiosennym, a widok tych baterji ochronnych, nie nastroczał ani wesołych, ani powabnych myśli. — W przyszłą Środę, o godzinie 7ej wieczorem, Pan *Molduano* powodowany uczuciami ludzkości, da ostatnią reprezentacją swoich sztuk mechanicznych na korzyść ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających. Miejsce widowiska w dawnym Teatrze Rozmaitości na Kra: Przedmieściu. Teatrzyk ten już odtąd inne otrzymie przeznaczenie. Spodziewa się przeto Towarzystwo, że łaskawa Publiczność pamiętna na cel dobroczynny, na widowisko to licznie zebrać się raczy. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani: po *Piętnie hańby* wszyscy Artyści; w Rozmaitości, po *Tygodniu rozsądku* JP. *Jasiński*, a po *Icku* JP. *Panczykowski*.

Przybyły do Lublina Lekarz klasy Iej, *Samuel Fligel*, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Obywateli miasta tegoż i okolicy, iż obrał

sobie mieszkanie przy ulicy Grodzkiej w domu *Swiderskiej*, pod Nro 82 położonym, oświadczając przytem, iż dla *biednych* ofiaruje swe rady i pomoc bezpłatnie codziennie od godziny 7 do 8 rano, oraz od 4 do 5 po południu.

*Anglja.*— Ministerstwo nie poda się do dymissji, pomimo że Lord *Durham* zniechęcony jego postępowaniem wraca z *Kanady*. — Xiążę *Wellington* spadł z konia na polowaniu, lecz nie doznał szwanku. — W *Plimut* w tych dniach przewróciła się łódź z 20 robotnikami portowemi, wszyscy potonęli. — Na kolei żelaznej z *Londynu* do *Birminghamu* 8 b. m. zapadła się nieco tama po której idą szyny; tak, iż obaliły się przybyte powozy. Z podróżnych nikt nie doznał znacznej szkody, gdyż szczęściem nikt nie siedział w tych powozach, które zostały najbardziej zdruzgotane. — Flotylla angieli: pod dowództwem Admirała *Paget* (Paże) otrzymała rozkaz odpłynąć do brzegów *Mexyku*, iak mówią dla *przyjaznego* załatwienia niesnasek z *Francją*. — Lord *Durham* w przejeździe przez *Waszyngton* będzie miał naradę z Prezesem Stanów zjed., celem ukończenia układów o granice północnych posiadłości angielsi. — Xiążę Ludwik *Bonaparte* niał na kilka tygodni mieszkanie w *Leanington*. — Dzienniki przewidują bliskie zerwanie się przyjaźni między *Francją* i *Anglja*.

*Belgja.*— Reszyl Basza 7 b. m. udał się 4 konnym pojazdem dworskim, do Króla do pałacu *Laeken*; 2 inne pojazdy towarzyszyły mu z 15 officerami jego orszaku. Po otrzymanem posłuchania, wrócił do *Bruxelli*; 9go dano u dworu ucztę dla niego i dla dyplomatycznego ciała. — Pan *Wallez* dawniej belgicki Sekretarz legacyjny w *Londynie*, uwięziony jest w *Paryżu* za długi.

*Francja.*— Na ostatniem posiedzeniu Akademji, odczytał P. *Blanqui* (Blanki) rozprawę *Napoleona* o sposobach hodowania drzew mrowowych w *Korsyce*. — Policja znalazła 16,000 kul u Aptekarza w okolicy *Dre*, podejrzanego

o tajne fabrykowanie amunicji. — P. *Coste* (Kost) Redaktor dziennika *Czas*, złamał sobie nogę. — Od 2ch miesięcy liczba kradzieży znacznie pomnaża się w *Paryżu*; może początek zimy i drożyzna są tego przyczyną. — Marszałek *Walec* (Wale) przesłał następującą depeszę telegraficzną, datowaną z *Konstantyny* d. 23 z. m. Armja 21go bez wylewu krwi obsadziła *Mile*. Najpożądalsza spokojność panuje w prowincji. Gościńce i osady zostają w bezpieczeństwie. Rozkazałem założyć gościniec od *Konstantyny* do *Mili*; podobnie zaczęły się prace około założenia drogi od *Mili* do *Algieru*. — Kapitan *Berar* szczęśliwie przybył do *Hajti* z deputowanemi, którzy z tamtąd byli wysłani do *Francji*. Prezes tamecznej Rzeczypospolitej przywiatał go z iak największą uprzejmością. Kapitan *Berar* mając rozkaz bezzwłocznie udać się do *Mexyku*, nie mógł zabrać 3 milionów fr. przygotowanych przez rząd *Hajti*, iako część długu należnego *Francji*; zapewne sumę tę odbierze za powrotem do *Europy*. — Pismo paryzkie donosi: Zmiana Ministrów zdaie się rzeczą nieuchybłą. Jenerał *Bernard* i P. *Salwandy* mają otrzymać dymissję, iacy będą ich następcy ieszcze nie wiadomo; pierwszy nieco zastąpił. Zaproponowano Marszałkowi *Sult* iaki wydział w gabinecie, lecz ten odpowiedział, że jego zawód dyplomatyczny skończył się z misją do *Londynu*; tylko krytyczny stan kraiu mógłby go skłonić do porzucenia spokojności. Postanowił nawet powrót do *Paryża* na kilka tygodni odłożyć aby ująć nagan w tej mierze. — Dziennik sporów odpowiadając na zarzuty innych pism, iakoby Adjutantci Króla i Królewiczów otrzymywali awanse kosztem innych officerów w armji, wymienia zasługi każdego z tychże Adjutantów, a tem samem przyczyni ich awansów. — Xiążę *Montebello* otrzyma poselstwo w *Neapolu*, Baron *Mortjer* w *Szwajcarii*. — Rozgłoszona wiadomość o śmierci *Abdel Kadera* nie potwierdza się, tyle jest pewnem, że doznał znacznych klęsk pod *Majdehq*; niektórzy

głoszą, że *Tedjini* zabrał go w niewolę i chce go rozstrzelać, jeśli nie złoży ogromnej summy jako okup. — Minister spraw wewnętrznych wiało często narady z Panem *Dupin* (Djupé). — W *Strasburgu* zakładają nowe muzeum. — Statek *Tatar* przywiózł nader ważne wiadomości z *Rzymu*; mówią, że względem *Ankony*. — *Bej Migrani* mianowany zarządcą *Majany*. — Z niecierpliwością oczekują wiadomości z eskadry przy brzegach *Mexyku*.

*Hiszpanja*. — Jenerałowie *Narvaez* i *Kiwiron* podali się do dymissji; drugi dla tego, ponieważ Jenerał *Narvaez* opanował bramy *Marrochach*, a tem samem przywłaszczył sobie władzę Jenerał-kapitana. Rząd dla pogodzenia obu, przypisał winę Ministrowi wojny *Don Franciszkowi Hubert* i temuż dał dymissję; Ministerstwo wojny tymczasowo zostaje w ręku *Prezesa rady*. — Baron *de Meer* opuścił *Barcelonę*, celem wznowienia kroków zaczepnych przeciw *Karlistom*. — Na rozkaz *San Miguela*, iędnym będą tylko połowę dziennych racji, podobnież pozbawiono ich łózek. — W *Teruel* zdarzył się przypadek następujący: Kilku iędnym *karlistowskich* zostających w tamedcznym szpitalu, przed kilką dniami zważyło kiem dobił się na miejscu, drugi został rostrzelony przez wartę. Później okazało się, że inny iędnym szpitalu należał także do spisku, przeto go narzynku i zażądał aby iak najsurowiej postąpiono względem iędnym; mimo to spokojność została utrzymana. — Garstka herszta *Muniagorri* 3 b. m. przebyła *Baionnę*, udając się do *Hiszpanji*, celem walczenia za sprawę *izabellistów*.

*Niemcy*. — Elektorowa *Heska* w skutku wypadku, zaskłada w *Meiningen*. — Poseł *Rossyjski* *Hr. Tatyszczew* przybył do *Wenecji*, celem użnienia przygotowań na przyjęcie **CESARZEWICZA** Następcy tronu *Rossji*.

*Rozmaitości*. — Jerzy *Sand* (Pani *Dudevant*) ma iechać do wyspy *Maiorki*, dla ułożenia nowego *Romansu* z tamedcznych zdarzeń historycznych. — W *Parýżu* nowy Teatr *La Renaissance*, rozpoczął widowiska d. 8 b. m. nową dramą *Wiktora Hugo* pod tytułem *Ruy Blas*. Ma to być teraz najpiękniejszy teatr w tej stolicy. — W podróży można napatrzeć się wiele ciekawych rzeczy: i tak, w *badenskiem* widziano na oberży pewnego miasteczka 2 obrazy; pierwszy z nich przedstawia *Jonasza* gdy *boso* wieloryb go połyka, na drugim zaś tenże *Jonasz* wychodzi z paszczy wieloryba, lecz w *butach*! — Jak tania można podróżować w *Anglii*, służy to za dowód, że niedawno ktoś iechał z *Paisley* w *Szkocji* do *Londynu*, to jest 400 mil angielskich za 25 zł. — W *lesie w Salnau* w *Czechach* ubito w tych dniach niedźwiedzie ważący 235 funtów; w tymże lesie tropią jeszcze za 2ma niedźwiedziami. — Służący otrzymawszy list że ięj kochanek umarł u państwa za granicą, rzekł: „Ba, to nie musi być prawdą, bo wliście to nie ięgo ręka, a gdyby go co ważnego spotkało, samby napisał.“

Znany już Szanownym Właścicielom *Dóbr i Gorzeli* z wynalazku *Nowego sposobu zacierania* w Nrze 14 pism perjodycznych t. r. umieszczzonego, a zaszczycony będąc zaufaniem *WWPP.* którzy swoje gorzelnie memu dozorowi poruczyli, spodziewam się iż doniesienie niniejsze, niemniej ważne równego dozna losu. Odkryłem bowiem, iż zacierając podług mego sposobu, otrzymnie się dwójaka korzyść: a najprzód co do oszczędzenia drożdży, gdyż do 30 korcówowego zacieru używać tylko potrzeba 1 kwarty spuntowych drożdży rozrzedzonych, dla zamienienia go w alkoholizną fermentacją. Takowych zaś z przerobienia korca ięczmienia napiwo, 3 garnce wkrótkim czasie otrzymać można. Powtóre przez codzienne zadawanie świeżych drożdży, można być pewnym iż utworzony w zacierze cukier w alkoholizną przejdzie fermentacją, co jest najgłówniejszą dobrego wydatku przyczyną. Gdyż lubo w nowszych czasach znalazło się wielu wynalazców chemicznych drożdży, przez rozmaite alkaliczne indziejencje, te zaś alkalje, chcąc ażeby pożądany wywarły skutek są zakosztowne, w małej zaś ilości użyte, są nieskuteczne. Drożdże zaś

moie są bez żadnego dodatku ciał chemicznych, i wra-  
zie nieposiadania własnych można ich za 6 gr. pols:  
nabywać. Od takiego fermentu miewam w gorzel-  
niach pod moim kierunkiem będących od korca kar-  
tofli 4, 3  $\frac{1}{2}$  garca Okowity próby 10 Magie. Za  
nadesłaniem więc 200 złp. in franco, dokładny opis  
nowego sposobu zacierania, wraz z sposobem otrzy-  
mania drożdży nadesłać, i wraze okazania się ich  
nieskuteczności, nadesłane pieniądze zwrócić się o-  
bowiazuje. — *J. Kruszyński*, Rządca Dóbr Lipia Doń-  
kowa z przyległościami w Gub. Kaliskiej Obwodzie  
Wieluńskim.

### PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Zamojski Konst: Hra: z Gruszczyzna; Łubieński Sew:  
Hra: z Sobień; Młodecki Józ: Dzie: z Zakrzewa; Stru-  
miło Walen: Dzie: z Luboni; Lipiński Win: Dzie: z  
Cierpiborza; Radoszewski Fran: Dzie: z Krępy; Mie-  
rzewski Józ: Dzie: z Miechówka.

### DONIESIENIA.

Jest do naięcia od Nowego r. 1839 razem lub częścio-  
wo, w domu narożnym Nr 2817 przy ulicach Topiel i  
Drewnianej, wprost Benanassowskiego **PIEKARNIA** z  
Składem i Zakładowaniami Gospoderskimi, wygodnem  
Mieszkaniem i Sklepem; oraz różne **MIESZKANIA** na  
facjatach; mający chęć o to układać się, zgłaszają się  
pod Nr 261 przy ulicy Fréta, do Magazynu Stroiów.



**DOM** w Warszawie przy ulicy Zakroczy-  
mskiej pod Nr 1827 położony, w drodze dzia-  
łów sprzedany zostanie w terminie ostatec-  
cznym to jest dnia 8/20 Listopada r. b. o  
godzinie 4 z południa w Trybunale Cywil: Gub: Ma:  
Wydz: I. posiedzenie swe w Warszawie pod Nr 549  
odbywającego. Licytacja zacznie się od sumy złp.  
5,014 gro. 20. Warunki sprzedaży przejrzane być  
mogą u Ludwika Łabęckiego Adwokata w pałacu  
Paca przy ulicy Miodowej pod Nr 493 mieszkającego.

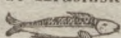
**BIĄŁE BOA** łabędzie, wcale nieużywane złożono  
na sprzedaż w Sklepie Ubogich za bardzo mierną cenę.



Dnia 18 b. m. i r. o godz. 8 rano, z Ho-  
telu Lipskiego, wyrwał się Koń maści  
gniadej, lat 6 mający; kto by go ujął,  
niech raczy dać wiadomość do Szwajcara  
w tymże Hotelu, a przyzwolta otrzyma nagrodę.

**FABRYKA DYSTYLACJI WÓDEK, SPIRYTU-  
SÓW i LIKWORÓW** w Królikarni dotąd exystują-  
ca, oznajmia wszystkim w ogólności i kogokolwiekby-  
by to dotyczyć mogło: że tak dotąd przez cały prze-  
ciąg czasu, wszystko czegokolwiek potrzebować mo-  
gła, iak równie i nadal za gotowe pieniądze płaciła  
i płacić będzie, zatem więc żadnych zobowiązań ani  
wexli nikomu nie wydawała i wydawać nie będzie; za

ż one więc iakiegokolwiekbyć rodzaju podpisy nie od-  
powiada i odpowiadać nie będzie. Fabryka ta była  
i jest dotąd wyłączną własnością Hrab. Krasińskiego  
bez żadnej z kimkolwiekbyć spółki; i lubo ta Fa-  
bryka dawniej była pod firmą *J. Szymańskiego*, je-  
dnakże ani ta firma nie miała nigdy prawa podpisu,  
ani iuż dzisiaj nie exystuje; dla tego też zwywają się  
niniejszem wszyscy którzy tej Fabryce są dłużni, aby  
przypadające od nich należności na ręce Kassjera Fa-  
bryki w Królikarni, lub na ręce szczególnie do tego u-  
poważnionej osoby zakwitem opłacić starali się, ina-  
czej drogą prawa handlowego do tego zmuszeni zo-  
staną. Następnie Fabryka ma honor zawiadomić, iż  
Spirytus dystylowany 12 stopnia, Okowitę oczyszczoną  
próby 10ej i Wódkę słodkie w różnych gatunkach  
na garnce, kwarty i flaszki, oraz w znaczniejszych  
partjach, każdego czasu po cenie umiarkowanej iak do-  
tąd tak i nadal sprzedawać będzie. W tejsze Fabryce  
zakupie się również Okowita czysta w znacznych par-  
tjach, płacąc o grosz wyżej nad cenę targową dla uni-  
knienia pośrednictwa faktorów, których dotąd oby-  
dwe strony niepotrzebnie opłacaia. Warszawa dnia  
4/16 Listop: 1838 r. *F. Kamiński* Plenipotent Hra-  
bi Krasińskiego.



Odebrawszy transport Śledzi świeżych  
holenderskich w baryłkach, zwanych pol-  
achtelkach, w najlepszym gatunku, do handlu Win i  
Korzeni pod Nr 2 przy ulicy Sgo Jana, pod znakiem  
Wieloryba, takowe po cenie miernej odepnuje; oraz  
**WINO Szabli** zwane, w dobrym gatunku po złp. 10.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w połud: ciepła 0.

**TEATR WIELKI.** Jutro *Fra Djabolo*.

Dziś w Restauracji przy ulicy Miodowej w pałacu  
dawniej Paca, Bracia *Ładowscy* grać będą.

Dziś w Kawiarni pod znakiem **LWA** obok Zamku  
na' przeciw Króla Zygmunta Nr 365, Towarzystwo  
Śpiewaków Wiedeńskich będzie miało zaszczyt dać  
*Zabawę Muzykalną*, urozmaiconą Arjami, Duetami,  
Tercetami i Scenami komicznemi w kostiumach, przy  
towarzyszeniu Arfy i Gitary. Zacznie się o godzinie 5.

Jutro w Cytadeli w Restauracji, dostać można **KO-  
LUBIAKA** z Rybą i **SZCZYZI** leniwe.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy ulicy *Bednarskiej*  
Gęś faszero; Kapłon z serdela; Poledwica z kartofeli  
Pieczeń rzym; Potrawa z pulard, Kottlety i Rozbratel.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy *Długiej* pod Nr 550.  
**ŚNIADANIE:** Kiepatwy z roż: szpiko; Poledwica z  
roż: z kawjo; Pieczeń cięle; z roż: z safa; Kielbasa z  
roż: z musztar; Bigos hultaj; Kottlety cięle; ze szpinak.  
**KOLACJA:** Pulardy z roż: z masł: cytry; Zrazy a la  
nelson z Szampjona; Jaja na occie, etc.